

Sygn. akt: I C 648/16

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w Kościerzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Karolina Kozieł

Protokolant: Jowita Laska-Trawicka

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2018 r. w Kościerzynie na rozprawie

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. M. kwotę 30000,- zł (trzydzieści tysięcy 00/100) z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od 6.10.2015 r. do 31.12.2015 r. a od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie,
2. oddała powództwo w pozostałej części
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. M. kwotę 6252,61,- zł (sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt dwa 61/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 648/16

UZASADNIENIE

W pozwie z 24 października 2016 roku powódka B. M. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami od 24 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, kwoty 726,69 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w 6 listopada 2013 roku w K. doszło do wypadku. Przechodząc przez przejście dla pieszych powódka została potrącona przez kierującego pojazdem osobowym marki D. (...) P. T.. Powódka trafiła do Szpitala (...) w K., gdzie rozpoznano u niej uraz głowy oraz złamanie końca bliższego kości piszczelowej z awulsywnym złamaniem wyniosłości międzykłykciowej. 13 listopada 2013 roku powódka została poddana zabiegowi – otwartej repozycji złamania płytą o stabilności kątowej K., zespolenia złamania wyniosłości międzykłykciowej 2 pętłami drutu. Powódce zlecono chodzenie przy pomocy kul łokciowych, bez obciążania operowanej kończyny oraz kontrolę w poradni ortopedycznej. Szkoda została zgłoszona (...) S.A., gdzie sprawca zdarzenia miał wykupioną polisę OC. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, powódce zostało przyznane świadczenie w wysokości 33.510,80 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. Na kwotę świadczenia składały się 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 633,94 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 12,86 zł tytułem kosztów dojazdu w celu leczenia, 864 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Zdaniem powódki pozwany nie wypłacił powódce zadośćuczynienia w wysokości odpowiedniej do rozmiaru szkody, ponieważ nie wziął pod uwagę przy ocenie przedmiotowej szkody negatywnych konsekwencji jakie wypadek wywołał w życiu powódki

zarówno fizycznym jak i psychicznym. Powódka do dnia dzisiejszego odczuwa konsekwencje wypadku. Mimo upływu czasu od zdarzenia, nadal dokuczają jej silne bóle i zawroty głowy utrudniające normalne funkcjonowanie. Także do dnia dzisiejszego odczuwa silny ból operowanej kończyny. Ponadto odczuwa lęki związane z wypadkiem, ma problemy ze snem i koncentracją uwagi. B. M. przed wypadkiem była osobą aktywną fizycznie i zawodowo. Na skutek zdarzenia skazana została na długotrwałe i kosztowne leczenie oraz rehabilitację. Nadal nie jest wiadome czy i kiedy powódka powróci do dawnego funkcjonowania. Powódka przeszła również zabieg artroskopii stawu kolanowego lewego, złożenia szwu łąkotki przyśrodkowej all inside przy użyciu systemu O., wprowadzenia czynników wzrostu pochodzenia płytkowego T.. Po zabiegu B. M. kolejny raz zmuszona była do chodzenia przy pomocy kul łokciowych, przyjmowania leków oraz poddania się rehabilitacji. Do dziś powódka ponosi koszty zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, ponosi wysokie koszty związane z codziennym odczuwaniem dolegliwości fizycznych. Z tego tytułu łącznie powódka poniosła tytułem wydatków na leczenie kwotę 726,69 złotych.

Pozwany (...) SA z siedzibą w W., w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zdaniem pozwanego wypłacone zadośćuczynienie w sumie 30.000 złotych jest adekwatne do odniesionych przez powódkę obrażeń i wyczerpuje jej roszczenia. Pozwany naprawił również szkodę materialną poprzez wyrównanie powódce uzasadnionych kosztów opieki, kosztów przejazdów do placówek medycznych oraz kosztów leczenia, wynikających z leczenia skutków wypadku. Ponadto wskazał, że żądanie zasądzenia dodatkowej kwoty zadośćuczynienia jest zawyżone, a powódka nie uzasadniła żądania wyższego odszkodowania oraz nie udowodniła w sposób obiektywny konieczności poniesienia przez nią wydatków na leki i materiały medyczne.

Sąd ustalił, co następuje:

6 listopada 2013 r. w miejscowości K. doszło do wypadku drogowego. Kierujący pojazdem marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, w wyniku czego potrącił przechodzącą za pojazdem, przez oznakowane przejście dla pieszych – powódkę B. M., powodując u niej obrażenia ciała, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres dłuższy niż 7 dni. Sprawca wypadku został prawomocnie skazany wyrokiem nakazowym z 5.03.2014 r. (sygn.. akt VII K 36/14). Sprawcą wskazanego wyżej zdarzenia drogowego był kierujący samochodem P. T.. Pojazd kierowany przez sprawcę, był przedmiotem ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A. w W..

Z miejsca zdarzenia powódka trafiła do Szpitala (...). Została poddana badaniom. U powódki stwierdzono złamanie końca bliższego kości piszczelowej lewej z awulsyjnym złamaniem wyniosłości międzykłykciowej. Z uwagi na brak lekarza, który byłby w stanie operować ze względu na specyfikę uszkodzeń, powódka została umówiona na zabieg w późniejszym terminie. Od 11 listopada 2013 roku do 17 listopada 2013 roku (6 dni) przebywała w szpitalu, gdzie 13 listopada 2013 roku została poddana zabiegowi otwartej repozycji złamania końca bliższego kości piszczelowej lewej i zespolenie płytą oraz zespolenie złamania wyniosłości międzykłykciowej drutem. Została wypisana ze szpitala 17 listopada z zaleceniem chodzenia przy pomocy kul łokciowych bez obciążania kończyny, noszenia ortezy oraz kontroli w (...).

Powódka po leczeniu operacyjnym i wykonanym zabiegu 13 listopada 2013 r. przebywała w okresie od 24 stycznia 2014 r do 27 lutego 2014 roku w Szpitalu (...) w K. celem leczenia usprawniającego po leczeniu operacyjnym. Ponownie była hospitalizowana w okresie od 20 lipca 2014 r. do 23 lipca 2014 r. i 21 lipca 2014 r. została poddana leczeniu operacyjnemu – artroskopii stawu kolanowego lewego, resekcji fałdu błony maziowej, szwu łąkotki przyśrodkowej all inside przy użyciu systemu O., wprowadzenia czynników wzrostu pochodzenia płytkowego T.. Kolejną operację powódka przeszła 8 września 2015 r. Polegała ona na usunięciu całości materiału zespalającego kości piszczelowej lewej. Ponadto powódka była poddawana zabiegom fizjoterapeutycznym.

Dowód: zaświadczenie drogowe KPP k. 8, dokumentacja medyczna k. 9-31; zeznania powódki B. M. w charakterze strony k. 131-131, dokumentacja znajdująca się w aktach szkody PL (...)

W związku z leczeniem doznanego urazu z 6.11.2013 r., powódka dokonał zakupu lekarstw, plastrów, kuli łokciowych, kompresów, opatrunków preparatów dezynfekujących. Witamin. S. diety - na łączną kwotę 678,84 zł.

Powódka przed zdarzeniem zażywała lek na nadciśnienie E.. Powódka zgodnie z zaleceniem lekarza nabyła witaminy i suplementy diety (V. F. D. i M.) na wzmocnienie kości w związku z ukończeniem 50 roku życia.

Dowód: faktury nr: (...), k. 32, (...) k. 33, (...) k. 34, 1414/2013 k. 35, (...) k. 36, (...) k. 37, (...) k. 38, (...) k. 39, (...) k. 41.

Powołany w sprawie biegły sądowy w pisemnej opinii z 29.11.2017 r. po dokonaniu badania podmiotowego i przedmiotowego powódki oraz po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną stwierdził, iż w wyniku wypadku z 6.11.2013 r. powódka trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 28 %, na co składa się uszczerbek w postaci przykurczu kolana łącznie 23 % natomiast niestabilność kolana biegły ocenił na 5%. Biegły stwierdził, iż obrażenia jakich doznała powódka wpływają na dalsze funkcjonowanie jej organizmu. Złamanie dostawowe szczególnie w obrębie kolana niesie za sobą znaczne cierpienia, konieczność długotrwałego obciążania kończyny. Dolegliwości bólowe jak i cierpienia powódki biegły ocenił jako znaczne. Powódka wymaga stałego leczenia rehabilitacyjnego. Przykurcz jak i niestabilność stawu biegły określił jako trwałe, mogą mieć tendencję do pogłębiania, rokowania wyleczenia powódki zdaniem biegłego są złe.

Dowód: - opinia z 21.11.2017 r. biegłego sądowego w zakresie chirurgii urazowej i ortopedii W. Ż. k. 109 – 114.

Powódka w chwili wypadku miała 57 lat. Przed wypadkiem prowadziła aktywny tryb życia, była w pełni sprawna. Leczyła się jedynie na nadciśnienie i zażywała w związku z tą dolegliwością lek E.. Wspólnie z mężem prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni 55 ha w tym las 12 ha i 32 ha pod wodą. Powódka jeździła traktorem, robiąc bruzdy na polu, pracowała przy kurach, owcach, mieli szklarnię, uprawy pod osłoną, posiadali 40 uli. W październiku 2013 roku otrzymali dotacje na zalesienie. Powódka przed zdarzeniem chodziła do lasu, zbierać grzyby i jagody. z których sporządzała zaprawy, z czego była znana. Wypadek zmienił wszystko w jej aktywności. Przed 6 listopada 2013 roku powódka była osobą w pełni sprawną, pełną optymizmu, obecnie czuje się niedowartościowana, bardzo przeżywa jak nazywa się ją „kulawą”. Po wypadku powódka wymagała pomocy męża przy domowych obowiązkach co spowodowało, że zrezygnowali z hodowli kur, pasieka została zmniejszona, całkowicie zrezygnowali z uprawy rolnej. B. M. uczestniczyła również w pieszych pielgrzymkach z K. do W. (była na nich 18 razy). Przed wypadkiem powódka opiekowała się wnukami. Natomiast wnukiem, który urodził się tuż przed wypadkiem nie mogła się już zająć. Obecnie powódka nie zasypia bez środków przeciwbólowych. Od czasu wypadku nie była w lesie, a lubiła zbierać jagody, grzyby, z których robiła zaprawy. Mąż przywozi jej produkty, z których sporządza zaprawy, ale nie odczuwa z tego tytułu satysfakcji bo nie są to „ własne zbiory”. Z uwagi na fakt przejścia przez męża wszystkich obowiązków, nie wyjeżdżają na wczasy, bo nie mają na to czasu. Wcześniej przed wypadkiem powódka nie cierpiała na bóle pleców. Ból do dnia dzisiejszego nawraca szczególnie przy długotrwałym siedzeniu. Operacyjnie założono jej endoprotezę, przez miesiąc adaptowała się w warunkach domowych. W lipcu 2017 roku przeszła operację wstawienia implantu. Łącznie była cztery razy operowana. Czeka ją jeszcze jedna operacja, bo noga jest jeszcze mało sprawna, puchnie. Od listopada 2017 roku powódka chodzi bez kul, nadal nie wróciła do swoich dawnych obowiązków, nie jest w stanie uklęknąć, sprawia jej to ból.

Dowód: - dokumentacja medyczna k. 9-31, zeznania powódki B. M. w charakterze strony k. 131-131v w zw. z k. 76-78; zeznania świadka T. M. k. 79-80, faktury k. 32-34, dokumentacja znajdująca się w aktach szkody PL (...)

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego 22 stycznia 2014 roku pozwany wypłacił powódce kwotę 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z 15 maja 2015 roku ustalił wysokość odszkodowania na kwotę 31.510,80 złotych w tym zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w wysokości 3.000 złotych, koszty opieki 864,00 złotych, zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w kwocie 27.000 złotych , koszty przejazdów w kwocie 12,86 zł, koszty leczenia w kwocie 633,94 złotych (po odjęciu kosztów zakupu witaminy D oraz leku E.). Odmówiono również zwrotu należności z faktury nr (...) r. jako wydatku niezwiązanego z leczeniem skutków zdarzenia drogowego. Po potrąceniu wcześniejszej wypłaty 3.000 złotych, wypłacono powódce kwotę 28.510,80 złotych.

Powódka złożyła odwołanie od tej decyzji.

Pismem z dnia 5 października 2015 r. pozwany stwierdził, że nie znajduje podstaw do zmiany swoje stanowiska uważając, że szkoda została całkowicie naprawiona, nie znajdując podstaw do uznania związku przyczynowo – skutkowego wykonanej diagnostyki i leczenia kręgosłupa ze skutkami wypadku drogowego z 6 listopada 2013 r.

Dowód: - dokumentacja znajdująca się w aktach szkody PL (...)

Sąd rozważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powódki, zeznań świadka T. M., opinii biegłego sądowego W. Ż. – biegłego w zakresie chirurgii urazowej i ortopedii oraz dokumentacji znajdującej się w aktach szkody. Na podstawie zeznań powódki oraz zeznań świadka T. M. (męża powódki) ustalono sytuację życiową powódki przed i po wypadku. Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne, jako szczegółowe, spójne i logiczne oraz zbieżne wzajemnie. Zeznania te są także zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Odnosnie charakteru urazów jakich doznała w wyniku wypadku powódka oraz ich trwałości Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii W. Ż.. Opinia ta w ocenie Sądu jest miarodajna i wyczerpująca, sporządzona została przez osobę posiadającą odpowiednie do ustalenia tych okoliczności kwalifikacje i wynika z niej, że powódka doznała łącznie trwałego uszczerbku w wymiarze 28%.

Opinia nie była też kwestionowana przez powódkę natomiast przez pozwanego została zakwestionowana po upływie zakreślonego terminu. Termin (14 dniowy) do wniesienia ewentualnych zarzutów upłynął dla pełnomocnika pozwanego 31 stycznia 2018 r. Pismem wniesionym do Sądu 1.02.2018 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o sporządzenie pisemnej opinii uzupełniającej przez biegłego w zakresie bliżej określonym w tym piśmie. Jednocześnie złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów do opinii biegłego podnosząc, iż w dniach od 30-31 2018 r. przebywał na urlopie wypoczynkowym. Sąd na rozprawie 20.02.2018 r. oddalił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów uznając, iż brak działania pełnomocnika pozwanego -na którym ciąży obowiązek starannego działania - z uwagi na urlop wypoczynkowy nie usprawiedliwia uchybienia terminu. Jednocześnie Sąd oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego uznając ten wniosek dowodowy za spóźniony a tym samym bezskuteczny.

Zdaniem Sądu twierdzenia i wnioski zawarte w opinii powołanego biegłego zostały dostatecznie udowodnione i dlatego Sąd w całości zaliczył ją do materiału dowodowego będącego podstawą ustaleń w niniejszej sprawie.

Na podstawie akt sprawy, akt szkody i zgromadzonych w nich dokumentów ustalono fakt skazania sprawcy wypadku wyrokiem karnym skazującym za popełnienie przestępstwa oraz dane dotyczące przebiegu postępowania likwidacyjnego w związku ze zgłoszeniem szkody. Dowód z akt szkody przeprowadzono na rozprawie 20 lutego 2018 roku.

Powódka swoje roszczenie kierowała przeciwko pozwanemu jako odpowiedzialnemu z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku. Zasada odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisów art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz związanie Sądu orzekającego, co do faktu popełnienia przestępstwa wyrokiem karnym skazującym (art. 11 k.p.c.) wydanym przeciwko sprawcy wypadku nie były w tej sprawie sporne. Ponadto odpowiedzialność ta wynika również z art. 9 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) z dnia 22 maja 2003r. (Dz.U.124, poz.1152 ze zmianami). Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Z przepisów dalszej części wskazanej ustawy wynika, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania

za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdów szkodę, której następstwem jest m.in. uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia. (art. 34 ust. 1 ustawy).

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Powyższa regulacja wskazuje, iż wyrządzenie szkody skutkuje powstaniem więzi materialnoprawnej między poszkodowanym a ubezpieczycielem posiadacza pojazdu. Powstanie szkody powoduje zarówno po stronie ubezpieczyciela jak i ubezpieczającego odpowiedzialność o charakterze akcesoryjnym, gdzie ubezpieczyciel i posiadacz pojazdu nie odpowiadają wprawdzie solidarnie, ale zapłata przez jednego z nich zwalnia pozostałego. Stąd jest to tzw. odpowiedzialność *in solidum*, która istnieje od chwili ustalenia obowiązku naprawienia szkody osobie poszkodowanej.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczającego jest przy tym tożsamy z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego i znajdują wobec niego zastosowanie przepisy prawa cywilnego dotyczące odpowiedzialności posiadacza pojazdu i wymagalności roszczeń wobec niego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.05.1972r. I CR 57/72).

W myśl przepisu art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch środka komunikacji. Przepis ten reguluje więc odpowiedzialność posiadacza pojazdu na zasadzie ryzyka, przy czym odpowiedzialność na podstawie powołanego przepisu może być wyłączona, tylko jeśli szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. Tylko te przyczyny wymienione powyżej stanowią podstawę zwolnienia z odpowiedzialności.

W zawisłej sprawie nie zachodzi żadna z przyczyn wyłączających odpowiedzialność posiadacza pojazdu. Skoro więc ponosi on odpowiedzialność za powstałą szkodę na podstawie art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., to ponosi ją również i ubezpieczyciel. Wskazać należy, że pozwany będący ubezpieczycielem sprawcy szkody, już na etapie postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność wypłacając zadośćuczynienie w łącznej kwocie 30.000,- zł, zwracając powódce koszty leczenia w kwocie 633,94,- zł, koszty opieki w kwocie 864,- zł, koszty dojazdu w celu leczenia w wysokości 12,86,- zł.

Zakres tej odpowiedzialności regulują dalsze przepisy, tj. art. 444 k.c. przewidujący, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty oraz art. 445 k.c. normujący zadośćuczynienie, czyli możliwość przyznania poszkodowanemu, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Stwierdzić należy, iż zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień. Obejmuje jednocześnie wszelkie cierpienia, zarówno fizyczne jak i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną przez poszkodowanego krzywdę, przyznawaną jednorazowo. Jednocześnie trzeba zaakcentować, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość majątkową, choć nie może ona być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, czyli winna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26.02.1962r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107).

Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno uwzględniać także okoliczności mające wpływ na wymiar krzywdy, a więc takie czynniki, jak stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, nieodwracalny charakter następstw nieszczęśliwego wypadku, wiek poszkodowanego, stopień winy ponoszącego odpowiedzialność,

przyczynienie się poszkodowanego. Treść art. 445 kc pozostawia przy tym swobodę Sądowi orzekającemu. Przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia zależy, bowiem od uznania Sądu, który bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy.

Przyznane w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie za krzywdę, w kwocie 30.000 złotych, jest w ocenie Sądu nieadekwatne do rozmiarów doznanej krzywdy, w tym zwłaszcza stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych, trwałości skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość. Powódka w chwili zdarzenia miała 57 lat. Była aktywną, samowystarczającą kobietą. Obecnie ma 62 lata a od 4 lat tj, od chwili zdarzenia zmaga się z fizycznymi jak również psychicznymi konsekwencjami wypadku. Była czterokrotnie operowana a czeka ją jeszcze kolejna operacja. Tak jak zauważył jej mąż życie powódki zmieniło się o 180 stopni. Obecnie zaprzestała tych wszystkich aktywności które dotychczas podejmowała. Przestała pracować. Wspólnie z mężem byli czynni zawodowo, prowadzili gospodarstwo ekologiczne 55 hektarowe, mieli kury, pasieki, uprawy pod osłonami. Przed wypadkiem wspólnie posadzili las. Z tego wszystkiego musiała powódka wraz z mężem zrezygnować. Powódka chodziła na pielgrzymki (18 razy), od czasu wypadku nie była w lesie a znana była w swoim otoczeniu z tego, że sporządzała przetwory ze zebranych przez nią grzybów, jagód. Nie jest w stanie obecnie pomagać przy opiece nad swoimi wnukami a dotychczas godziła i pracę nad gospodarstwem i opiekę nad nimi. Skutki wypadku powódka będzie odczuwała do końca życia i nie jest możliwy jej całkowity powrót do zdrowia. Choć powódka rwie się do pracy, i pomaga przy lekkich pracach to z przyczyn obiektywnych nie jest w stanie wrócić do swoich obowiązków, które niewątpliwie dawały jej ogromną satysfakcję. Nie może wykonywać pracy fizycznej, wymaga pomocy w wykonywaniu codziennych obowiązków domowych. Wypadek pozbawił powódki pełnej sprawności fizycznej oraz optymizmu. Tak jak zauważył mąż powódki, rano wstała a popołudniu była kaleką. Ból i cierpienia których doświadczyła powódka były znaczne. Sama powódka zeznała, iż ból był nieustanny, bolały ją nawet włosy na głowie. Z powodu ilości zażywanych tabletek przeciwbólowych zaprzestała jeść, co wywoływało kłótnie rodzinne. Do tej pory w nocy powódka nie zaśnie bez tabletek przeciwbólowych. Rokowania wyleczenia są w jej przypadku złe a przykurcz jak i niestabilność mogą mieć tendencje do pogłębiania.

W zawisłej sprawie powódka na skutek zdarzenia drogowego z 6 listopada 2013 roku doznał łącznie 28% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Mimo leczenia, nie jest możliwy całkowity powrót do zdrowia powódki. Powyższe wpływa również na dyskomfort psychiczny powódki. Mając na uwadze powyższe okoliczności, w tym ustalony uszczerbek na zdrowiu powoda, a nadto rozmiar i rodzaj obrażeń jakich doznała, stopień jej cierpień, wiek powódki (57 lat w chwili wypadku), Sąd mierząc wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie uznał, że za każdy procent uszczerbku na zdrowiu powódka winna otrzymać stosowną rekompensatę pieniężną. Wysokość tej rekompensaty winna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość majątkową, dlatego w ocenie Sądu miarodajnym wyznacznikiem tej wartości będzie kwota zbliżona do minimalnego wynagrodzenia za pracę tj. 2.100 zł „za” 1% uszczerbku na zdrowiu, która to kwota nie jest elementem żadnego „taryfikatora zadośćuczynień”, ale jest elementem porównawczym brany pod uwagę przy ocenie stopnia skutków wypadku. Powyższe stanowi łączną kwotę 58.800 złotych. Przyznanie powódce dodatkowej kwota 1200,- zł jest uzasadnione z tytułu bólu i dolegliwości, które były udziałem powódki w związku z doznany urazem. Przy czym już z samego faktu pobytu powódki w szpitalu i przebycia zabiegów wynikałaby konieczność zasądzenia tej kwoty zadośćuczynienia. Reasumując, Sąd ocenił, że powódce należy się stosowna rekompensata pieniężna. Mierząc wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie uznał, że wysokość tej rekompensaty winna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość majątkową. W ocenie Sądu kwota zadośćuczynienia przyznana powódce jest utrzymana w rozsądnych granicach i nie razi niewspółmiernością, pozwala w znacznym stopniu zatrzeć jej poczucie krzywdy i odczuwane dolegliwości powstałe w związku z wyrządzoną szkodą. Wskazać przy tym należy, że pozwany wypłacił już powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 zł, a zatem powinien wypłacić jeszcze kwotę 30.000 złotych, której to zasądzenia domagała się powódka.

Wobec powyższych stwierdzeń, Sąd ocenił, iż roszczenie powódki o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę związaną ze skutkami wypadku z dnia 6 listopada 2001 roku jest uzasadnione w całości i na podstawie art. 822 kc w zw. z art. 444 §1 kc i art. 445 §1 kc Sąd orzekł, jak w punkcie I sentencji wyroku, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę

30.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od 6.10.2015 r. do 31.12.2015 r. a od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

Orzekając o odsetkach Sąd uznał, że winna być zastosowana zasada potwierdzona również przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku wydanym w sprawie sygn. akt I PK 145/10 stanowiąca, że zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania. Dlatego też Sąd uznał, że powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od 6.10.2015 roku, a więc od dnia następnego po dacie odmowy wypłaty świadczenia przez pozwanego z 5.10.2015 r. mając na uwadze fakt, iż w dacie wydania ostatecznej odmownej decyzji w przedmiocie wypłaty zadośćuczynienia znane były pozwanemu wszystkie istotne okoliczności pozwalające mu na prawidłowe rozstrzygnięcie w sprawie. W tej dacie już był utrwalony uszczerbek powódki na zdrowiu i w ocenie Sądu pozwany miał możliwość spełnienia świadczenia na jej rzecz.

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się również pierwotnie zasądzenia na jej rzecz kwoty 726,69 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia na podstawie załączonych do pozwu faktur. Należy podkreślić, iż te same faktury zostały przedłożone w toku postępowania likwidacyjnego i pozwany przyznał powódce zwrot kosztów leczenia w wysokości 633,94,- zł odmawiając zwrotu kosztów z tytułu faktury: nr (...) w zakresie witamin D. V. Forte (22,- zł), z tytułu faktury nr (...) w zakresie leku E. (4,81,- zł) oraz w całości faktury numer (...) (65,94,- zł) obejmującej zakup suplementu diety M. i D. witm D. Wskazać należy, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Zakup leku na nadciśnienie E., witamin D oraz suplementu diety M. nie znajduje usprawiedliwienia w art. 444 § 1 k.c. albowiem przed wypadkiem powódka leczyła się na nadciśnienie i ten lek kupowała a zakup witamin, suplementu diety na wzmocnienie kości wynika z ukończenia przez powódkę 50 roku życia (co zeznała powódka na rozprawie) i nie pozostaje w związku z przebytym przez powódkę wypadkiem. Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił roszczenie powódki o zwrot kosztów leczenia w całości - jak w punkcie II orzeczenia.

Jednocześnie przepis art. 108 § 1 kpc nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie z treścią art. 98 kc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu zalicza się m.in. poniesione przez stronę koszty sądowe i jeśli strona była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika - jego wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w przepisach odrębnych.

O kosztach procesu orzeczono w myśl zasady proporcjonalnego ich podziału w zależności od zakresu w jakim stanowiska stron zostały uwzględnione (art. 100 kpc). Powódka wygrała w 97 %. Koszty procesu poniesione przez obie strony wynosiły 10174,85,- zł. W kosztach tych znajdują się koszty zastępstwa procesowego obu stron w kwotach po 3617 zł. Powódka poniosła dodatkowo opłatę od pozwu w wysokości 1537,- zł oraz koszty wynagrodzenia biegłego sądowego ustalone i przyznane postanowieniem Sądu z 20.02.2018 r. w wysokości 1403,85,- zł. Ze stosunkowego rozliczenia kosztów wynika, że każda ze stron powinna pokryć koszty w kwocie: powódka – 305,24,- zł a pozwany - 9869,60,- zł. Powódka poniosła koszty w wysokości 6557,85 zł a zatem należna powódce od pozwanego kwota wyniosła 6252,61,- zł i taką też należność zasądzono od pozwanego na rzecz powódki jak w punkcie III wyroku.

Sędzia Karolina Kozieł

K., 5.03.2018 r.